

**KOMUNIKAT JURY**  
**NAJWYŻSZYCH POLSKICH TROFEÓW ŻEGLARSKICH**  
**NAGRÓD HONOROWYCH „REJS ROKU 2007”**

---

Od 38 lat, pod koniec każdego roku w salonie komendanta steranego wichrami żaglowca szkolnego „Dar Pomorza” – dziś statku muzeum świadczącym o morskich dokonaniach Polaków, odbywa się posiedzenie jury przyznające najwyższe polskie trofea żeglarskie: Srebrny Sekstant – fundowany przez ministra zajmującego się gospodarką morską oraz Nagrody Honorowe Telewizji Polskiej „Rejs Roku”. Jury, w skład którego wchodził cieszący się wysokim autorytetem i mający znakomite dokonania kapitanowie – w tym m.in. Bracia Kaphornowcy, wszechstronnie oceniło najbardziej ciekawe o szczególnych walorach żeglarskich wyprawy i inne dokonania polskich jachtmenów, jakie miały miejsce w minionym 2007 roku.

Zespołowi jurorów przewodniczył znakomity żeglarz i wychowawca tysięcznych rzesz oficerów PMH, budowniczy i wieloletni komendant „Daru Młodzieży”, dziś kapitan statku-muzeum „Dar Pomorza”, kpt. ż.w. Leszek Wiktorowicz, a w skład jego wchodził w większości laureaci nagród i wyróżnień w minionych latach: kpt. Krystyna Chojnowska – Liskiewicz – pierwsza na świecie kobieta, która opłynęła samotnie glob ziemski, kontradmirał Czesław Dyrz – Grotmaszt Bractwa Kaphornowców, kpt. Krzysztof Kamiński, kpt. Hubert Latoś, kpt. Jerzy Wąsowicz. Członkami jury byli także kpt. Zbigniew Stosio – Sekretarz Generalny Polskiego Związku Żeglarskiego oraz związani bezpośrednio z żeglarstwem dziennikarze: Zenon Gralak, Tadeusz Jabłoński i Aleksander Gosk – koordynator „Rejsu Roku” TVP S.A.

Dyskusję jurorów zapoczątkowało wystąpienie sekretarza generalnego Polskiego Związku Żeglarskiego kpt. Zbigniewa Stosio, który dokonał szczegółowego przeglądu ubiegłorocznych dokonań polskich żeglarzy – przedstawiając bardzo wnikliwie wyróżniające się wyprawy naszych jachtów po morskich obszarach ziemskiego globu. Zaprezentowany materiał wywołał ożywioną wymianę zdań.

W rezultacie jury postanowiło uhonorować tytułem Żeglarza Roku 2007 oraz przyznać Srebrny Sekstant i I Nagrodę Honorową Telewizji Polskiej S.A. „Rejs Roku 2007” - kpt. Jarosławowi Kaczorowskiemu.

Po latach nieobecności polskiej bandery w oceanicznych imprezach regatowych, wystartował On na jachcie „Allianz.pl” w jednym z najbardziej prestiżowych żeglarskich wyścigów – Mini Transat 6.50, rozgrywanym od 1977 r. co dwa lata. Biorą w nim udział samotni żeglarze na jachtach o długości zaledwie 6,5 m. Stąd nazwa 2 etapowej imprezy rozgrywanej na trasie La Rochelle we Francji – Funchal na Maderze – Salvador da Bahia w Brazylii, liczącej w sumie 4 259 Mm. W ciągu minionych 30 lat stawała się ona coraz bardziej popularna – chętnych do samotnych zmaganiań na oceanie było coraz więcej. Organizatorzy wprowadzili zatem specjalne eliminacje odbywające się w ciągu dwóch lat w regatach przygotowawczych, podczas których zawodnicy zdobywają punkty kwalifikacyjne. W Mini Transat 6.50 startują zatem najlepsi z najlepszych – światowa elita samotnych żeglarzy.

Po 30 latach – po pamiętnym starcie Szczecinianina kpt. Kuby Jaworskiego na „Spanielku”, który uhonorowany został I Nagrodą Honorową „Rejsu Roku 1977” i Srebrnym Sekstantem – w gronie 89 wybrańców, którzy wystartowali 18 września 2007 r. znalazł się tym razem Gdynianin kpt. Jarosław Kaczorowski. Znakomity żeglarz – mistrz polski w wielu klasach, od Opimista po QT, także dwukrotny mistrz świata w klasie Micro, uczestnik wielu oceanicznych rejsów, w tym regat dookoła świata na katamaranie „Warta – Polpharma”. Jury

podkreśliło doskonałą postawę kpt. Jarosława Kaczorowskiego w ubiegłorocznych regatach Mini Transat 6.50. choć odbywały się one w bardzo trudnych warunkach, mimo przeciwności losu na pierwszym etapie – awaria steru, a także sztormowej pogody, przeplatanej okresami uciążliwej flauty w drugim etapie, nasz żeglarz osiągnął bardzo dobry wynik – oceniło jednomyślnie jury. Podkreślając, że pomimo uszkodzenia jachtu na 1 etapie wyścigu – dzięki brawurowej walce o jak najlepszy wynik – uplasował się na 15 miejscu w 2 etapie regat, a w klasyfikacji generalnej zajął 19 miejsce.

**II Nagrodę Honorową TVP S.A. „Rejs Roku 2007”** przyznano dwóm kapitanom: Januszowi Kurbielowi i Leszkowi Sysakowi. Pierwszy dowodził na jachcie „Vagabond’elle”, zaś drugi na jachcie „Monotonie”. Oba te rejsy mają wspólny mianownik – odbywały się w małżeńskich składach. Kapitanem był mąż, zaś załogą żona. Nikt więcej. Rzecz jeszcze trzeba, że w obu przypadkach były one rezultatem wyjątkowej żeglarskiej pasji, która ciągnie nieustannie obie żeglarskie pary na morza i oceany. Prawdę powiedziawszy są one od lat całych w jednym wielkim rejsie pod żaglami. Zapewne żeglować będą jeszcze przez długie, długie lata. Inne są jednak obszary ich żeglarskiej penetracji.

Kpt. Janusz Kurbiel wraz z małżonką Joelle prowadzą swój jacht Nordowym kursem, ku Arktyce – na Islandię, Spitsbergen, wokół zalodzonych brzegów Grenlandii, Kanady wschodniej i zachodniej, wokół brzegów Alaski. To ich jacht „Vagabond” poniósł jako pierwszy białą-czerwoną banderę przez kanadyjskie Przejście Północno-Zachodnie z Pacyfiku na Atlantyk. „Uzbierali” w ciągu tych lat pływania po arktycznych wodach kilka Nagród Honorowych „Rejs Roku” i dwa Srebrne Sekstanty. W sezonie 2007 r. znowu ruszyli na Północ – do brzegów południowo-wschodniej Grenlandii, zwanych Ziemią Knuda Rasmussena. Wyprawa Borealis trwała od 15 kwietnia do 11 listopada 2007 r. W tym czasie żeglarska para przebyła 5 604 Mm. Wymagało to wiele żeglarskiego trudu i samozaparcia, ale jej cel był bardzo interesujący – Państwo Kurbielowie prowadzili badania klimatyczne na Morzu Grenlandzkim i 4 brzegów Wschodniej Grenlandii.

Kpt. Leszek Sysak wraz z małżonką Elżbietą penetrowali zupełnie inne obszary mórz i oceanów. Żeglowali głównie po ciepłych wodach realizując młodzieńcze marzenia o włóczędztwie po świecie i do tego na własnym jachcie traktowanym jak pływający dom na wodzie. Trzeba było długo na to czekać, solidnie się natrudzić, wykazać wiele samozaparcia, by osiągnąć ten cel. Jego pełną realizację zaczęli w kwietniu 1988 r., kiedy to z Zatoki Los Christianos na kanaryjskiej Teneryfie podnieśli kotwice na pokład jachtu „Monotonie” i popłynęli w daleki świat. Pani Elżbieta mówi dziś: ”od kwietnia 1988 r. biorę udział w wyprawie żeglarskiej i jak do tej pory nie wyokrętowałam się...”

Po 16 latach i trzech miesiącach zawiązali wokółziemską pętlę – niedaleko portu Recife w Brazylii, ale żeglarska wyprawa trwała dalej. I chyba trwać będzie nadal – powiada kpt. Leszek Sysak. W tej wielkiej włóczędztwie dookoła świata zawinęli do 80 portów, zatrzymali się w dziesiątkach przystani, nie mówiąc już o kotwicowiskach. Ile przepłynęli mil? Tysiące.... trudno zliczyć dokładnie. W tej chwili jacht odpoczywa w Miami Beach na Florydzie. Kiedy znów wyruszy w daleki świat...?

**III Nagroda Honorowa TVP S.A. „Rejs Roku 2007”** przypadła w udziale kpt. Januszowi Kędzierskiemu z Polskiego Klubu Żeglarskiego w Nowym Jorku, który dowodził jachtem „Fazisi”. Potężna jednostka o długości 25 m przypląnęła na Bałtyk, by m.in. wziąć udział w wielkim światowym święcie żeglarskim – The Tall Ships Race Baltic 2007, czyli regatach żaglowców szkolnych i jachtów na trasie prowadzącej z Arhus w Danii, do Kotki w Finlandii i Sztokholmu w Szwecji, które zakończyły się w pierwszych dniach sierpnia 2007 w Szczecinie.

Na tym ostatnim odcinku skład załogi s/y „Fazisi” uzupełniony został przez kpt. Janusza Kędzierskiego kilkunastoosobową grupą młodzieży z Ustki, która zaokrętowana została w Arhus na pokład jachtu i ścigała się później na całej regatowej trasie - aż do Szczecina. Koszty związane z udziałem młodzieży usteckiej w Tall Ships Race pokrył zacny kapitan. Młodzi serdecznie dziękowali mu za piękny gest, który umożliwił im udział w wielkim zgromadzeniu żeglarzy z całego świata o czym wieść przekazało jury Nagród „Rejs Roku 2007”. Natomiast jury postanowiło zaznaczyć ten fakt wpisaniem kpt. Janusza Kędzierskiego do grona laureatów Nagród „Rej Roku 2007”.

### **Honorowe wyróżnienie Nagród TVP S.A. „Rejs Roku 2007”** otrzymują:

Kpt. Dominik Bac i kpt. Sławomir Skalmierski z Katowic, którzy dowodzili jachtem „Stary” w rejsie z Vancouver w Kanadzie do Key West na Florydzie. Rozpoczął się on 29 października 2006 r. a zakończył 5 maja 2007 r. Siedmioosobowa załoga „Starego” pokonała w tym czasie żeglując po Pacyfiku i Atlantyku 6 794 Mm.

Kpt. Andrzej Gruszka z Polskiego Klubu Żeglarskiego w Nowym Jorku za transatlantycki rejs na jachcie „Pacyfika” z USA do Polski. Czteroosobowa załoga przyплыnęła z Ameryki do Szczecina, by uczestniczyć w wielkim zlocie żaglowców i jachtów z całego świata.

Kpt. Krzysztof Mika za trzyetapowy rejs na trasie Balboa (Panama) – Miami (USA) – St. George (Bermudy) – Gdynia na jachcie „Fujimo”. Rozpoczął się on 27 września 2006 r., a zakończył 16 czerwca 2007 r. W tym czasie jacht pokonał 6 152 Mm.

### **Nagroda Specjalna prezydenta Gdańska „Bursztynową Różę Wiatrów”**

jury postanowiło uhonorować organizatorów The Tall Ships Races 2007, na czele z prezydentem miasta Szczecina – Piotrem Krzystkiem. Światowy zlot żaglowców i jachtów, jaki odbył się w pierwszych dniach sierpnia 2007 roku w Szczecinie zyskał wysokie oceny, był prawdziwym sukcesem organizacyjnym. Zgromadził 100 żaglowców i jachtów 19 bander z Europy i innych kontynentów, Na ich pokładach przyплыnęło 3 500 żeglarzy z 35 krajów. Stanowił największą imprezę żeglarską jaka odbyła się w 2007 r. w Europie. Było w tych dniach wiele imprez, spotkań międzynarodowych, a nade wszystko wielkie zainteresowanie mieszkańców szczecińskiego grodu, całego Wybrzeża i kraju oraz turystów zagranicznych. Świadczy o tym najlepiej fakt, że przez nabrzeża przy których cumowała żaglowa armada przewinęło się w czasie 4 dni zlotu 2 mln. zwiedzających, a strony internetowe prezentujące to wielkie wydarzenie odwiedziło około 15 mln. internautów. Zlot uważać należy za wielki sukces miasta i jego władarzy z prezydentem na czele – orzekło jednomyślnie Jury, przyznając Szczecinowi pierwszą, historyczną nagrodę prezydenta Gdańska „Bursztynową Różę Wiatrów”.

### **Nagrodę Honorową Polskiego Związku Żeglarskiego „Rejs Roku 2007”**

przyznano kpt. Andrzejowi Armińskiemu – znanemu w Polsce i w całym żeglarskim świecie szczecińskiemu żeglarzowi, konstruktorowi i budowniczemu jachtów, który okazał się także doskonałym organizatorem jedynej w swoim rodzaju wielkiej żeglarskiej imprezy, jakiej do tej pory jeszcze nie mieliśmy – Kobiących Regat Dookoła Świata! Dodajmy, że była to jego prywatna impreza, w której wzięły udział dwa identyczne jachty: „mantra Ania” i „mantra Asia”. Załogę każdego z nich stanowiły dwie żeglarki. Regaty przebiegały trasą pasatową – z przejściem przez Kanał Panamski i dookoła Przylądka Dobrej Nadziei. Składały się z 19 wyścigów oceanicznych o długości od kilkuset do kilku tysięcy mil morskich każdy.

Impreza rozpoczęła się w Gibraltarze 2 listopada 2005 r., a zakończyła się 27 lutego 2007 r. na karaibskiej St. Lucia. W ciągu tych wielu miesięcy żeglarskich zmagani przez pokłady jachtów przewinęło się 15 młodych, ale doświadczonych już żeglarzy. Dodajmy, że dwie nowe jednostki typu „mantra 28” zostały specjalnie przystosowane do żeglugi oceanicznej, zaś projektantem, budowniczym i armatorem jachtów, a także organizatorem i sponsorem regat był kpt. Andrzej Armiński.

**Nagroda Grotmaszta Bractwa Kaphornowców** – uznawaną przez żeglarzy za bardzo zaszczytną, gdyż przyznawaną za dobrą robotę żeglarską w wyjątkowo trudnych warunkach, postanowiono uhonorować kpt. Janusza Słowińskiego za rejs na zimne i burzliwe wody Antarktyki na jachcie „Bona Terra”.

Jury przychyliło się też do prośby redakcji magazynu „Żagle”, by podczas żeglarskiej gali „Rejs Roku 2007” wręczyć także nagrodę tego popularnego miesięcznika, tradycyjnie przyznawaną za rejsy na małych jachtach. Laureatem Roku 2007 został kpt. Roman Kwiatkowski, który na jachcie „Romus” pożegłował z Ustki do portów Bornholmu, południowej Szwecji, Danii i Niemiec i przez Szczecin, Kołobrzeg powrócił do Ustki. Dodajmy, że „Romus” to własnoręcznie zbudowany jacht długości niespełna 6 m.

Uroczyste wręczenie nagród Rejs Roku 2007 odbędzie się, jak każe tradycja, w pierwszy piątek marca.